

Nowinki szkolne

W tym numerze gazetki:

- ♠ Relacja z wieczoru kolęd.
- ♠ Działalność koła misyjnego.
- ♠ Historia Święta dnia Babci i Dnia Dziadka.
- ♠ Rady na ferie
- ♠ Z życia SZKOŁY
- ♠ Warto czytać



**Siadaj Babciu, siadaj blisko.
Zaraz ci opowiem wszystko.
Prawie całą noc nie spałam,
bo prezenty wymyślałam.
Na kanapie się kręciłam,
aż dla ciebie wymyśliłam:
z lodu broszkę i korale
i śniegowe cztery szale.
Dziesięć czapek w śnieżną kratkę
i lodową czekoladkę.
Jak nie będzie Ci smakować,
to mnie możesz poczęstować!**

Jasio poszedł z babcią do kościoła w Zaduszki.

Słucha jak ksiądz czyta wypominki:

- Za duszę Jana, Marcina, Henryka, za duszę Adama, Andrzeja...

Chłopiec słucha, słucha, w końcu zaniepokojony ciągnie babcię za rękaw:

- Babciu, chodźmy stąd, bo on nas wszystkich zadusi!!



Mój dziadek

wie prawie wszystko.
Umie gwizdać jak kos,
ma duże okulary
i długi siwy wąs.

Potrafi z kawałka drewna
wystrugać lalkę i psa.
Jak piękna książka dla dzieci
- dziadek sto bajek zna.
Gdy jestem już trochę
śpiący,
a w domu cisza i mrok –
bierze mnie na kolana
i mruczy jak duży kot.

MISYJNE KOLEĐOWANIE



Madagaskar jest czwartą pod względem wielkości wyspą na Ziemi. Jest prawie dwukrotnie większa od Polski. Stolica nazywa się Antananarywa. Językiem urzędowym jest malgaski i francuski. Madagaskar zamieszkuje ponad 22 mln ludzi.

Główne problemy ludzi na Madagaskarze.

Mieszkańców Madagaskaru nazywa się Malgaszami.

* **Ubóstwo**

Madagaskar jest jednym z najbiedniejszych krajów świata. Bieda jest szczególnie powszechna na obszarach wiejskich. Tam większość ludzi nie ma dostępu do wody pitnej, usług sanitarnych i szkół. Madagaskar jest często nawiedzany przez cyklony i susze, co sprawia, że ubóstwo Malgaszów wciąż się powiększa, a rodzice nie mogą przed nim uchronić swoich dzieci. Innym poważnym problemem najmłodszych mieszkańców kraju jest głód.

* **Dzieci**

Rodziny malgaskie są bardzo liczne. Mali Malgaszę słyną ze swej urody, są naprawdę bardzo ładni. I choć często są głodni i biednie ubrani, to jednak zawsze radośni i uśmiechnięci. Starsze rodzeństwo wychowuje młodsze, bo rodzice nie mają czasu troszczyć się o swe potomstwo. Dzieci bawią się tym, co same sobie zrobią- lalką albo samochodzikiem z gliny. Narodową grą Malgaszów jest fanorona- gra przypominająca szachy.

Na Madagaskarze, nawet w obecnych czasach dzieci zmuszane są do małżeństwa.

* **Praca**

Wiejskie dzieci zazwyczaj pomagają rodzicom w pracach polowych, ale zdarza się, że rodziny wysyłają je (głównie córki) na służbę do miasta do bogatych rodzin, które obiecują posłać je do szkoły. Dzieci w miastach chwytają się różnych prac. Zajmują się drobnym handlem, pracują też w kopalniach i kamieniołomach, gdzie narażone są na ciężkie choroby układu oddechowego.

* **Opieka medyczna**

Brakuje ośrodków zdrowia, szpitali, wykwalifikowanego personelu medycznego i leków. Niehigieniczne warunki życia i spożywanie wody niezdatnej do picia powodują często biegunki i inne choroby pasożytnicze, które stanowią zagrożenie dla życia. Są na nie najbardziej narażone dzieci poniżej 5 roku życia. Główną przyczyną śmierci dzieci jest też malaria.

* **Szkola**

Tylko połowa malgaskich dzieci kończy szkołę podstawową, ponieważ część z nich bardzo często przerywa naukę, bo rodziny nie stać na jej finansowanie.

Dzieciom brakuje książek i zeszytów. Nie ma pomocy dydaktycznych ani pieniędzy na opłacenie nauczycieli. Niejednokrotnie więc bywa, że nauczyciele zabierają uczniów i idą razem pracować na swoim polu.

Ciekawostki z Madagaskaru

- Na Madagaskarze występuje około 350 gatunków gadów i ponad 6 tysięcy takich roślin, które nie występują nigdzie na świecie.

- Kraj jest największym producentem wanilii na świecie.

- Lemury to najbardziej charakterystyczne zwierzęta wyspy- jest ich tam prawie 100 gatunków.

- Malgaszę są niezwykle muzykalni. Każdy na czymś gra i potrafi śpiewać.

- Tradycyjny strój kobiety to lamba, czyli pas wielobarwnej tkaniny, z której można zrobić sukienkę lub spódnicę albo też nakrycie głowy.

- Malgaszę noszą kapelusze z rafii. Często po tym nakryciu głowy można poznać, z jakiego kto jest plemienia.

- Nieodzownym atrybutem malgaskiej kobiety, ale również mężczyzny jest koszyk.

- Malgaszę są bardzo przesądni. Panicznie boją się kameleona. Wierzą, że może rzucić na nich zły urok lub ściągnąć jakieś nieszczęście.

MISYJNE KOŁĘDOWANIE 2015R

Serca otwarte na Madagaskar.



W dniu 27 grudnia 2015r. w kościele w Huszlewie odbyło się uroczyste rozesłanie kolędniczków. Dzieci z Ogniska Misyjnego z naszej szkoły odwiedziły mieszkańców Kobylan i Wygnanek. Zostały w każdym domu serdecznie przyjęte. Składamy wszystkim za to serdeczne podziękowania. Kolędowanie misyjne było poświęcone dzieciom na Madagaskarze. Święto Trzech Króli to Misyjny Dzień Dzieci. W tym dniu, w kościele odbyło się podsumowanie akcji Kolędniczków Misyjnych.

Diecezjalne Spotkanie Kolędniczków Misyjnych

Siedlce, 16 stycznia 2016r.

Grupa kolędniczków misyjnych z naszej szkoły uczestniczyła w Diecezjalnym Spotkaniu Kolędniczków Misyjnych w Siedlcach w dniu 16 stycznia 2016r.

Zaczął się od zawiązania wspólnoty. Prowadziła to schola parafialna „Świąteczko” z parafii św. Józefa w Siedlcach. Następnie każda parafialna grupa kolędniczków prezentowała na scenie swoją gwiazdę oraz skarbonkę misyjną. Otrzymaliśmy za to dyplom oraz upominek.

Punktem kulminacyjnym była Msza Święta w sanktuarium św. Józefa, której przewodniczył Biskup Siedlecki Kazimierz Gurda.

Spotkanie nasze zakończył wspólny posiłek. p. Ewa Domańska



Czy ktoś wie, skąd się wzięło...

Dzień Babci jak i **Dzień Dziadka** obchodzony jest w Polsce (zaledwie) **od ponad trzydziestu lat**. Bez specjalnej przyczyny zaczęto obchodzić to szczególne święto. Według materiałów do których dotarliśmy, przyłożył do tego rękę szalejący socjalizm, który chcąc uczcić ludzi **pracy** tworzył kolejno Dzień Górnika, Dzień Hutnika, Dzień Celnika, Dzień Żołnierza, Dzień Nauczyciela, Dzień Saperera... I pewnie w tym natłoku tworzenia świąt świeckich przyszła i kolej na seniorów rodu? Podobno, już w 1964 roku, popularny wówczas tygodnik dla pań „Kobieta i życie”, jako pierwszy zaproponował na swoich łamach, aby specjalnym świętem uhonorować babcie.

Dzień Babci i Dziadka na świecie

Święto **Babci i Dziadka** obchodzone jest w wielu krajach, ale za to nie jednocześnie. Może właśnie stąd wzięło się umiłowanie bogatych niemieckich emerytów do podróżowania? Mogą kilka razy w roku świętować swój Dzień? I tak na przykład, w **Stanach Zjednoczonych Ameryki to święto nie ma stałej daty** - jest to pierwsza niedziela po "Święcie Pracy", a zatem są to okolice 9-10 września.

W **Niemczech Großeltern-Tag** obchodzony jest podobnie jak w USA.

Ale już w **Wielkiej Brytanii Grandmother Achievement Day** świętuje się **11 lutego**.

Niedługo później, bo w **pierwszą niedzielę marca** mają swój **Fête des Grand-Mères** seniorzy z **Francji**.

A dla odmiany **Opa- en Omadag** w **Holandii** to święto ruchome.

Przed wiekami ludzie starsi obdarzani byli nie tylko szacunkiem ale i większą władzą...

W Sparcie, mimo władzy królewskiej (i to podwójnej), faktyczną władzę sprawowała jednak **rada starszych - geruzja**. **Gerontem** mógł zostać każdy pełnoprawny obywatel państwa spartańskiego, który ukończył **60 lat**.

W **starożytnej Japoni Emishe** (Emishi - rdzenne plemię japońskie zamieszkujące wschodnią część wyspy Honshu) mieli strukturę społeczną ściśle hierarchiczną. Na szczycie drabiny społecznej stała **Rada Starszych**, która decydowała o wszystkich ważnych sprawach, czy wydarzeniach dotyczących wioski: militarnych, legislacyjnych, itp.. W jej skład wchodził: wódz osady, szaman lub szamanka oraz **starsi (czyli mędrcy)**.

Tak świętowały przedszkolaki

Dnia 22 stycznia jak co roku w naszym przedszkolu odbyła się uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka. W tym dniu dzieci zaprosiły do przedszkola swoich kochanych dziadków. Przybyli goście zasiedli przy przygotowanych stołach. Na twarzach dzieci widać było ogromną radość. Dzieci przygotowały dla nich specjalny program: recytowały wierszyki, śpiewały piosenki. Niejednej babci i dziadkowi łza zakręciła się w oku. To był naprawdę wyjątkowy dzień, pełen radości, uśmiechu, dumy. Szczęśliwe i rozpromienione twarze kochanych babć i dziadziusiów po raz kolejny pokazały nam jak ważne są takie spotkania i chwile spędzone z wnukami. Babcie i dziadkowie z ochotą uczestniczyli licznych konkursach, tańcach i zabawach. Dzieci wręczyły przygotowane samodzielnie upominki i laurki. Szczególne podziękowania składamy rodzicom zaangażowanym w przygotowanie tej wspaniałej uroczystości. **Dziękujemy!!!**

P. Joanna Chwetczuk



WIECZÓR KOLĘD I PASTORAŁEK

Okres świąt Bożego Narodzenia to czas obfitujący w wiele pięknych tradycji, m.in. kolędowanie. W dniu 14 stycznia 2016 r. w naszej szkole po raz pierwszy odbył się **Wieczór Kolęd i Pastorałek**. Było to spotkanie społeczności szkolnej, mieszkańców naszej wsi, przedstawiciele władz gminy oraz lokalnego zespołu „Sąsiadeczki”. Pani Dyrektor przywitała wszystkich gości zebranych na Sali oraz złożyła wszystkim noworoczne życzenia. Wspólne kolędowanie rozpoczęliśmy wzruszającą kolędą „Cicha noc”, następnie uczniowie przedstawili zebrany Jasełka przeplatane pięknymi kolędami. W dalszej części spotkania zaprezentował się zespół Sąsiadeczki, który swoim śpiewem zachwycił słuchaczy. Podczas wieczoru cała sala mogła spróbować wyśmienitych, pysznych ciast upieczonych przez rodziców uczniów. O oprawę artystyczną i dekoracje zadbał nauczyciele.



Wywiad z Agnieszka Malenik

Pani Agnieszka Malenik jest mamą Julii i Maćka.
Rozmawiała córka.



- **Mamo, czy masz swoją bliską przyjaciółkę?**

- *Nie mam przyjaciółki, ale mam kilka dobrych koleżanek.*

Lubię z nimi się spotkać i porozmawiać

- **Czy lubisz swoją pracę?**

- *Tak, bardzo lubię swoją pracę chyba nie zamieniłabym jej na inną.*

- **Mamo, czy jesteś zadowolona z naszych stopni ?**

- *Nie dokońca jestem zadowolona, uważam , że moje dzieci potrafią zdobywać lepsze oceny.*

- **Mamo czy lubisz przebywać w domu ?**

- *Bardzo lubię przebywać w domu , szczególnie z wami. Lubię w nim spędzać wolny czas głównie dlatego, że mogę się tam zrelaksować oraz mam możliwość miłego spędzania czasu wraz z rodziną.*

Bardzo dziękuję Ci za rozmowę.

Julia Malenik



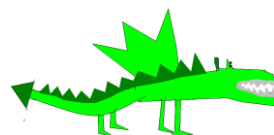
TWÓRCZOŚĆ DZIECI

Opowiadanie o Misiu

Był sobie mały misio Dyzio , był bardzo niegrzecznym misiem . Nie słuchał mamy ani taty, tylko rozrabiał. Pewnego dnia nikomu nic nie mówiąc , wybrał się w głąb lasu , chociaż się bał , szedł dalej . Łamał gałęzie, straszył zwierzęta i coraz dalej odchodził od domu. Po pewnym czasie zachciało mu się pić , postanowił wrócić do domu , ale niestety nie mógł znaleźć drogi powrotnej .Zaczął płakać, usłyszała go wiewiórka, ponieważ miała dobre serce, postanowiła mu pomóc, chociaż rzucał w nią kamieniami. Miś zrozumiał , że trzeba zawsze słuchać rodziców i nie robić nikomu krzywdy , bo kiedyś zacniemy potrzebować ich pomocy.



Ola Bobryk kl III



Krzyś
Niedźwiedziuk
kl III

Smok w kosmosie

Mój miś Smok raz poleciał na Jowisza w promie kosmicznym. Wtem zobaczył wielką i przerażającą trąbę powietrzną. Czym prędzej wsiadł do promu i odleciał. Nie wiedział gdzie leci, aż w końcu gdzieś wylądował.

Smokowi wydawało się to duże, ale to wcale nie było duże .

To była planetoasteroida. Smok się zdziwił, że wylądował, aż tutaj. Wtem zobaczył z daleka jakąś planetę.

Smok myślał, że to Wenus albo Merkury, ale, że smok widział małą kropkę, to i tak, tak myślał. Później się zorientował, że to Ziemia jest taką niebieską planetą.

Po drodze spotkał: Gwiazdę Bernarda, Promixa Centauri i oczywiście Słońce!

Smok tak się zmęczył podróżą, że od razu zasnął.

WYKONAWCY

Festiwal kolęd i pastorałek „Łosickie Anioły”

Festiwal odbył się już po raz ósmy i my po raz kolejny wzięliśmy w nim udział, ale w tym roku po raz pierwszy mogły wziąć w nim udział przedszkolaki, co też nasze dzielne dzieci z oddziału przedszkolnego uczyniły. Pokonały tremę i pięknie zaśpiewały dwie kolędy, zjednując swoim występem słuchaczy licznie zgromadzonych w Łosickim Domu Kultury. Nie straszny był również taki występ Julii Pietruczuk z klasy III, która dzielnie reprezentowała szkołę w kategorii soliści klas I-III. Gratulujemy młodym wykonawcom pięknych występów.



Konkurs kolęd w Kornicy

Dnia 18 stycznia 2016 roku dzieci z naszego przedszkola wzięły udział w Gminnym Przedszkolnym Konkursie Kolęd i Pastorałek, który organizowany był przez Samorządowe Przedszkole w Starej Kornicy.



Gratulujemy Darkowi Teodorczuk oraz Anitce Niedźwiedziuk udziału w konkursie i życzymy dalszych sukcesów.

Nasz uczeń Darek Teodorczuk zajął II miejsce w kategorii wiekowej 5-6 latki.

Zadbaj o bezpieczeństwo w czasie ferii zimowych

Ferie zimowe to czas odpoczynku i rozrywki, ale też czas, kiedy czyha na rozbrykane maluchy sporo niebezpieczeństw. Warto, by dzieci wiedziały, jak zadbać o zdrowie i bezpieczeństwo, ale też jak spędzić czas mądrze i z pożytkiem dla siebie.

Znów w radiu komunikat najsmutniejszy w świecie,
pod koła samochodu wpadły małe dzieci.
Co robić? Jak się chronić na ruchliwej drodze ?

Bo na to nie ma rady - iść nią trzeba co dzień.

Ale dlaczego tyle wypadków się zdarza?
Powiem wam: nie każdy stara się uważać.
Idzie dzieci gromada, śmieją się, szturchają,
Nieraz schodzą z pobocza, na jezdni przystają.

Ślizgają się ochoczo to znów lepią śnieżki
Lub wypadają na sankach z jakiejś bocznej ścieżki.

Szosa jest niebezpieczna i wędrowiec mały
Musi pilnie uważać na światła, sygnały.
Musi oczy i uszy stale mieć otwarte,
Nie gonić się, nie krzyżeć - to nie miejsce żartów.

Kolegów też nauczcie chodzić prawidłowo,
Aby zawsze do celu dojść cało i zdrowo!



Ku przestrodze zachęcamy Was do przeczytania poniższego opowiadania

Przygoda kolegów z podwórka

Ja też chciałbym Wam opowiedzieć o pewnym wydarzeniu, które przytrafiło mi się w czasie ostatnich ferii zimowych.

Umówiliśmy się z kolegami, że pójdziemy na ślizgawkę. Nie miałem ze sobą łyżew. Ale do domu wolałem nie wracać, bo mój brat Marcin, pewnie zaraz zacząłby wypytywać:

-A po co, a skąd?

Tylko Sławek miał łyżwy, bo on nie ma starszej siostry, a jego mama i tata pracują. Sławek ma klucz od mieszkania i może wchodzić i wychodzić, kiedy mu się podoba. Poszliśmy we trzech z Karolem. Lód był chropowaty ale to nic. Właśnie taki lód najlepiej wygląda się butami. Ślizgawka była – pierwsza klasa.

Wreszcie Sławek powiedział, że jest gładko i włożył łyżwy.

-Zaraz wam pokażę, jak skakał na lodzie jeden łyżwiarz, którego pokazywali w telewizji – powiedział Sławek.

Rozpędził się, odbił od lodu i ... No, jednym słowem – lód pękł! I to od razu w kilku miejscach. W lodzie zrobiła się dziura. I oczywiście, Sławek wpadł do tej dziury. A Karol zaczął wrzeszczeć – i w nogi.

Ja też się bardzo przestraszyłem, ale nie uciekłem. Położyłem się na lodzie, na brzuchu, i zacząłem się czołgać w stronę Sławka. Pamiętam, jak tatuś kiedyś mówił, że po pękniętym lodzie nie wolno chodzić, bo się złamie. Więc jak się chce kogoś ratować, to trzeba się czołgać. No i ja tak zrobiłem. Ale jeszcze nie doczołgałem się do dziury, kiedy Sławek sam wylazł, bo tam było płytko. Całe szczęście, bo inaczej Sławek by się utopił. Za to nie macie pojęcia, jak on wyglądał! Cały mokry, bez czapki i do tego czarny od mułu.

Bo to bardzo błotnista sadzawka.

Potem pobiegliśmy do naszego domu, bo bliżej, a było nam okropnie zimno.

Ale najgorsze było potem, kiedy wrócił tatuś. Tatuś nawet dużo nie mówił, tylko zamknął moje łyżwy na klucz.

Sławkowi też się dostało. łyżwy też mu zabrali.

Każdy może pomóc swojemu dziecku. Podpowiadamy jak to zrobić.

"Nie mów dziecku, jak bardzo je kochasz, pokaż to, poświęcając mu czas." Ulrich Schaffer

WSZYSCY CHCEMY, ABY NASZE DZIECI
WYROSŁY NA MĄDRYCH, DOBRYCH I
SZCZĘŚLIWYCH LUDZI. JEST NA TO SPOSÓB -
CZYTAJMY DZIECIOM!

Drodzy Rodzice!

Pragniemy zachęcić Państwa do głośnego czytania dzieciom. Od Was w największym stopniu zależy pomyślna przyszłość Waszego dziecka. Jeśli chcecie, by Wasze dziecko było mądre i odnosiło sukcesy w szkole oraz w życiu... **CODZIENNIE CZYTAJCIE MU GŁOŚNO PRZEZ 20 MINUT!** Głośne czytanie jest proste, bezpłatne i dzieci je uwielbiają! Spróbujmy poświęcić trochę czasu naszym pociechom i książce. Bądźmy z nimi, poznawajmy je i razem odkrywajmy piękno literatury.. Badania naukowe potwierdzają, że głośne czytanie dziecku: buduje mocną więź między dorosłym i dzieckiem; zapewnia emocjonalny rozwój dziecka; rozwija język, pamięć i wyobraźnię; uczy myślenia, poprawia koncentrację; wzmacnia poczucie własnej wartości dziecka; poszerza wiedzę ogólną; ułatwia naukę, pomaga odnieść sukces w szkole; uczy wartości moralnych, pomaga w wychowaniu; zapobiega uzależnieniu od telewizji i komputerów; chroni przed zagrożeniami ze strony masowej kultury; kształtuje nawyk czytania i zdobywania wiedzy na całe życie.

NIKT NIE RODZI SIĘ CZYTELNIKIEM, CZYTELNIKA TRZEBA WYCHOWAĆ.

Wprowadź rytuał głośnego czytania dziecku 20 minut dziennie; jeśli dziecko o to prosi - wielokrotnie czytaj tę samą książkę lub wiersz; pozwalaj na pytania, rozmowy, powrót do poprzedniej strony; unikaj podziałów na książki dla chłopców i dla dziewcząt; sam bądź przykładem - dzieci powinny widzieć dorosłych zagłębiających się w własnych lekturach.

CZYTANIE POWINNO SIĘ DZIECKU ZAWSZE KOJARZYĆ Z RADOŚCIĄ I PRZYJEMNOŚCIĄ, NIGDY Z PRYMUSEM, KARĄ CZY NUDĄ.

Do czytania dziecku wybieraj odpowiednie książki: ciekawe dla dziecka; napisane lub tłumaczone poprawną i ładną polszczyzną; uczące racjonalnego myślenia; niosące przesłanie szacunku wobec dziecka, ludzi, zwierząt, prawa; promujące pozytywne wzorce postępowania; dostosowane do wrażliwości dziecka - nie wzbudzające lęków; unikające stereotypów kulturowych związanych z rasą, płcią itp. budujące pozytywny stosunek do świata i wiarę w siebie.

Czytać albo nie czytać?

Wybór należy do Ciebie.

Jeśli wybierzesz czytanie, dajesz wiele różnych szans dziecku i sobie. Otwierasz przed nim możliwości, i z takim kapitałem wchodzi ono w coraz dośrodsze życie. Dzieci, którym czytano, potrafią mądrzej myśleć, mają większą wiedzę, podejmują lepsze decyzje, zwykle radzą sobie w życiu, w szkole i w późniejszej pracy.

Drodzy Rodzice! Wasze dziecko potrzebuje Was! Wybierzmy więc czytanie! Dawno, dawno temu... rodzice czytali swoim dzieciom książki. I niech tak będzie nadal.

*Proponujemy na
dzisiaj
przeczytanie
poniższej bajki.*



WIELKI BAL ZABAWEK AMELKI

Amelka leżała już w łóżeczku i wspominała wydarzenia dzisiejszego dnia. Nie była z niego zadowolona. Tego dnia posprzeczała się ze swoją najlepszą przyjaciółką – Darią. Zaczęło się od tego, że Mama dała Amelce rano spinkę do włosów. Czerwoną, taką jaką od dawna już chciała mieć. Dziewczynka zaraz po śniadaniu pobiegła pokazać ją Darii. Myślała, że też jej się spodoba i że się ucieszy. Okazało się, że rzeczywiście spinka bardzo się spodobała. Tak bardzo, że zaraz zaczęła prosić żeby Amelka jej ją dała.

Amelka nie chciała się na to zgodzić. Przecież spinkę dostała od Mamy i była tylko jej. Nawet teraz kiedy leżała już spokojnie w łóżeczku miała ją ze sobą. Włożyła ją specjalnie pod poduszkę tak, żeby mogła ją wyjąć i jeszcze na nią popatrzeć jeżeli tylko będzie chciała. Gdy tylko Daria usłyszała od Amelki, że spinki nie dostanie bardzo się zdenerwowała i powiedziała, że się na nią obrazi i nie będą się bawić razem. Skończyło się na tym, że rozstały się obydwie w płaczu i w złości.

Teraz leżąc pod ciepłą kołderką myślała już o tym spokojniej. W pokoiku było prawie całkiem ciemno, ale oczy Amelki już się przyzwyczyły do mroku. Wpadało trochę światła przez zasuniętą zasłonkę bo dzisiaj niebo było bardzo rozgwieżdżone. Lalki i zabawki leżały nieruchomo na półkach i na podłodze. Wydawały się spać – głęboko i cichutko.

